

Nr 2⁽¹⁸⁵⁾

Luty 2026

ISSN 2083-3067

gazeta bezpłatna

GŁOS BRZESKI

miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

głos²⁴
BRZESKI

GAZETA
BEZPŁATNA

BRZESKO • BORZĘCIN • ZAWADA USZEWSKA • MOKRZYSKA
GNOJNIK • DĘBNO • IWKOWA • SZCZUROWA

MODASTYL
GARNITURY

SZYCIE NA MIARĘ | KOLEKCJE ŚLUBNE
nowa kolekcja nowe tkaniny super ceny

SALON FIRMOWY - GALERIA RONDO

Fabryka - Bochnia ul. Proszowska 1

tel. 14 6113035 www.modastyl.com.pl

PROJEKTOWANIE
INSTALACJI GAZOWYCH
I SANITARNYCH

PRZEGLĄDY
INSTALACJI GAZOWYCH

tel. 609 839 248

Ponad 40 milionów złotych na rewitalizację Browaru Okocim i utworzenie Okocimskiego Centrum Dziedzictwa

Budynki dawnej słodowni i spichlerza Browaru Okocim w Brzesku przejdą gruntowną rewitalizację dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich. Projekt „Okocimskie Centrum Dziedzictwa im. J.E. Goetza w Brzesku” został wybrany do dofinansowania w ramach programu regionalnego. Promesę na kwotę ponad 40 milionów złotych przekazała Marta Malec-Lech z Zarządu Województwa Małopolskiego. Całkowita wartość inwestycji sięgnie blisko 59 milionów złotych.

Nowe centrum ma połączyć funkcje kulturalne, społeczne i edukacyjne, a jednocześnie zachować historyczny charakter jednego z najważniejszych obiektów przemysłowych regionu. Inwestycja realizowana będzie przez Carlsberg Polska na terenie Browaru Okocim, w ścisłej współpracy z samorządem gminnym i wojewódzkim.

Symboliczna promesa i ambitne plany

Oficjalne przekazanie promesy odbyło się podczas spotkania z udziałem przedstawicieli władz województwa, samorządu oraz zarządu spółki. W wydarzeniu uczestniczyli Marta Malec-Lech, członkini Zarządu Województwa Małopolskiego, Mieszko Musiał, prezes zarządu Carlsberg Polska, Marcin Będlin, dyrektor Browaru Okocim, oraz Tomasz

Latocha, burmistrz Brzeska.

Plany spółki są bardzo ambitne i cieszą się, że zarząd województwa może wspierać tego typu projekty. Dobrze przygotowana aplikacja do programu regionalnego sprawiła, że dziś możemy przekazać symboliczną promesę na realizację projektu. Jako mieszkanka Brzeska z niecierpliwością czekam na efekty, ale przede wszystkim życzę powodzenia w realizacji – podkreśliła Marta Malec-Lech.

Projekt został wpisany do Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Brzesko. Prace nad dokumentem rozpoczęły się w 2021 roku. Uchwała wyznaczająca obszar rewitalizacji stworzyła formalne podstawy do ubiegania się o środki unijne i przygotowania kompleksowej koncepcji zagospodarowania zabytkowych obiektów browaru.

Nowa funkcja historycznych murów

Okocimskie Centrum Dziedzictwa im. Jana Ewangelisty Goetza będzie jednym z największych przedsięwzięć rewitalizacyjnych w regionie. W zmodernizowanych budynkach powstaną sala widowiskowa, muzeum browaru, przestrzenie warsztatowe, sale wystawowe, dom sąsiedzki dla seniorów oraz świetlica aktywizująca młodzież.

Projekt zakłada również zagospodarowanie otoczenia dawnej słodowni. Wokół obiektu powstaną parkowe strefy zielone, które będą ogólnodostępną przestrzenią rekreacyjną dla mieszkańców. Architektura ma łączyć historyczną tkankę przemysłową z nowoczesnymi rozwiązaniami. Planowane są duże przeszklenia, wykorzystanie naturalnych materiałów oraz funkcjonalne

wnętrza dostosowane do potrzeb różnych grup użytkowników.

Nowa przestrzeń ma służyć organizacji wydarzeń kulturalnych, spotkań organizacji pozarządowych oraz inicjatyw społecznych. Samorząd Brzeska podkreśla, że inwestycja może stać się impulsem do rozwoju turystyki oraz wsparciem dla lokalnej branży gastronomicznej i hotelarskiej.

Rewitalizacja miast w Małopolsce

Projekt z Brzeska znalazł się wśród 18 przedsięwzięć wybranych przez Zarząd Województwa Małopolskiego do dofinansowania w ramach działań na rzecz odnowy miast. Łączna wartość przyznanych środków wynosi blisko 315 milionów złotych.

dokończenie na str. 3 »

Szybka Linia **głos²⁴**

666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informację na Whatsappe

Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację lub problem na Szybką Linie Głos24!

Alliance Green Services®
GLOBAL VALUE ADDED PROVIDER

NOWA JAKOŚĆ KRUSZYW

Kruszywa drogowe AGS z żużli wielopieczowych i stalowniczych, kruszywa przemysłowe: zróżnicowany asortyment | w ciągłej sprzedaży profesjonalna obsługa małych zamówień, jak i dużych projektów inwestycyjnych

PROMOCJA I
Specjalna cena na kruszywa pod kostkę brukową 0/11 W i 11/31 W.

Hańda-Pleszów:
Kraków, ul. Igołomska 28a
733 823 422 | 733 823 461 | 502 498 094
Zapraszamy pon - pt: 6:30 - 17:30
www.kruszywaags.com
Honorujemy karty płatnicze

BIURO RACHUNKOWE POLGEO Sp. z o.o.

Prowadzi:

- książki przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- rozliczenia miesięczne i roczne działalności gospodarczej
- rozliczenia osób i firm z dochodów zagranicznych
- rozliczenia z ZUS, podpis elektroniczny

Podatki z krajów UE i nie tylko (Niemcy, Anglia, Holandia, Irlandia, USA itd.)

Rozliczamy solidnie, profesjonalnie, niedrogo

BOCHNIA, ul. Wiśnicka 13, tel. 14 612 28 82
BOCHNIA, ul. Fischera 12a (czynne 7-15)
14 611 69 96, 0602 608 129
e-mail: polgeo@pro.onet.pl
FILIA: BRZESKO, ul. Mickiewicza 10
tel. 14 686 39 93, fax: 14 686 39 93

Artykuły sponsorowane



Brzesko – 6,4 miliona dla bezpieczeństwa mieszkańców

W sobotę 31 stycznia przed budynkiem Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku odbyło się oficjalne podsumowanie zadań zrealizowanych przez Gminę Brzesko w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Spotkanie otworzyli Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz Wojewoda Małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Gmina Brzesko dokonała zakupów na około 6,4 miliona złotych. Podczas briefingu prasowego przedstawiono efekty inwestycji oraz dalsze plany związane z działaniami nakierowanymi na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu. Udział w wydarzeniu wzięli radni miejscy, przedstawiciele brzeskich spółek, dziennikarze oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. Zastępca Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Jacek Ryncarz, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku Janusz Potera.

– Gospodarze małych ojczyzn wiedzą najlepiej w co należy zainwestować, jaki sprzęt i jakie potrzeby powinny być zaspokojone, aby zadbać o bezpieczeństwo swoich obywateli (...). Gmina Brzesko jest jednym z liderów, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych, więc nikogo nie dziwi, że potrafiła bardzo skutecznie sięgnąć po środki finansowe zarówno w aspekcie inwestycyjnym, jak i w aspekcie wydatków bieżących. Dziękuję za zorganizowane szkolenia. Za zrealizowane zadania i za zakupy, które dziś widzimy, które przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa obywateli tego regionu i całej Małopolski – mówił wojewoda.

Środki z OLiOC zasilają wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gminy. Nowy sprzęt rozdysponowano też do Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz Brzeskich Zakładów Komunalnych. Są to m.in. wozy bojowe, koparki, ciągniki, podnośnik koszowy oraz bardzo duża ilość sprzętu użytkowego – od mierników promieniowania, przez maszyny oświetleniowe, sprzęt medyczny po umundurowanie i odzież ochronną. Tego samego dnia



do remizy w Szczepanowie wjechał fabrycznie nowy wóz ratowniczo-gaśniczy, czemu towarzyszyła uroczysta oprawa przygotowana przez strażaków ochotników.

Burmistrz Tomasz Latocha poinformował także o rozpoczęciu prac związanych z utworzeniem trzech magazynów przeznaczonych na potrzeby związane z obroną cywilną. – Będziemy remontować magazyn, który znajduje się obok Urzędu Miejskiego oraz budować wyniesiony magazyn w jednym z sołectw. Będzie to obiekt o wymiarach 12 na 18 metrów z dwiema dużymi bramami, tak aby można było szybko wjechać,

rozładować czy załadować niezbędny sprzęt. W centrum miasta powstanie ogrodzony plac, na którym znajdą się trzy magazyny kontenerowe, które będą mogły być dysponowane do miejsc koncentracji zagrożeń. – Tworzona jest już wymagana dokumentacja projektowa.

Cel Przygotowanie rzeczowe do reagowania na zagrożenia z uwzględnieniem niedoboru zasobów w początkowej i kolejnych fazach działań poprzez doposażenie 12 podmiotów OLiOC w Gminie Brzesko sfinansowano ze środków Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.



WOŚP 2026 w Brzesku – wynik robi wrażenie

Tegoroczny wynik brzeskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ma szansę przebić ustanowiony dwa lata temu rekord. Na ten moment na koncie znajduje się już prawie 160 tys. zł. Kwota rozkłada się następująco: zbiórka w terenie: 85 778,52 zł, licytacje stacjonarne: 27 840 zł, aukcje allegro: 20 448 zł, eskarbonka: 25 205 zł. Bank wciąż przelicza datki w walutach obcych oraz wartość przekazanych precjozów. Ostateczna kwota będzie znana na początku marca.

W niedzielę 25 stycznia na ulicach miasta i gminy od samego rana kwetowało 88 wolontariuszy wyposażonych w charakterystyczne kolorowe puszki. Najcięższe puszki dostarczyli: Klaudia (3 484,80 zł), Radek (3 000,27), Nadia (2 566,40 zł) i Zuzanna (2 459,70 zł).

Dużo emocji zapewniły aukcje, zarówno te stacjonarne jak i internetowe. Największe kwoty jak zwykle osiągnęły Brzeskie Złote Serduszka – 4.500,00 zł, 4.000,00 zł, 4.000,00 zł, 3 700 zł oraz 3 700 zł. Kolejne pięć serduszek czekało na internetowych licytatorów w serwisie allegro (osiągnęły one kolejno: 3 840 zł, 3 775 zł, 3 580 zł, 3 250 zł oraz 3050 zł). Same

serduszka przyniosły więc 34 345 zł – za ich przekazanie organizatorzy dziękują panu Andrzejowi Mellerowi. Pieniądze prócz wolontariuszy z MOK-u i Urzędu Miejskiego pomagały liczyć niezastąpione wolontariuszki z Krakowskiego Banku Spółdzielczego (o. Szczurowa).

Zgodnie z tradycją poprzednich lat, Brzeski Klub Biegacza Czarna Perła zorganizował towarzyszący finałowi charytatywny bieg towarzyski. O merytoryczną część związaną z biegiem zadbał zaproszony przez klub Daniel Urbaniak znany jako „Biegający edukator”. Frekwencja dopisała.

W siedzibie sztabu jak zawsze odbywały

się koncerty i występy muzyczne. Rozrywkę na najwyższym poziomie zapewniła Jagoda „Berryblue” Szydłowska w towarzystwie zespołu Kulson Band (w składzie: Krzysztof Szydłowski, Teresa Szydłowska, Karol Niemiec, Joanna Gałek, Grzegorz Filipek, Daniel Pabian, Mirosław Ciemięga), która w przerwie między występami stworzyła z Michałem Seremakiem imponujący duet konferansjerski. Zaśpiewały wokalistki z MOK-u: Anastazja Maćkowska, Zofia Łazarz i Kinga Łoboda. Prawdziwy taneczny popis zaprezentowali podopieczni brzeskich szkół Let's Dance oraz Thomas Dance.



Ponad 40 milionów złotych na rewitalizację Browaru Okocim i utworzenie Okocimskiego Centrum Dziedzictwa

» dokończenie ze str. 1

Wsparcie trafiło do Nowego Sącza, Zakopanego, Nowego Targu, Gorlic, Suchej Beskidzkiej, Wadowic, Myślenic, Brzeska, Dąbrowy Tarnowskiej, Proszowic, Miechowa, Oświęcimia oraz Olkusza. Celem programu jest przywracanie funkcji społecznych zdegradowanym przestrzeniom, poprawa jakości życia mieszkańców oraz wzmocnienie centrów miast poprzez nowe inwestycje infrastrukturalne i społeczne.

180 lat tradycji

Rewitalizacja zabytkowych obiektów wpisuje się w jubileuszowy rok Browaru Okocim, który w 2025 roku obchodził 180-lecie działalności. Z tej okazji w Pałacu Goetzów w Brzesku odbyła się uroczysta gala z udziałem przedstawicieli administracji, partnerów biznesowych oraz obecnych i byłych pracowników zakładu.

Historia browaru sięga 1845 roku, kiedy Jan Ewangelista Goetz wraz ze współnikami założył warzelnię nad rzeką Uszwicą. W Okocimiu powstało pierwsze na ziemiach polskich jasne pełne piwo dolnej fermentacji. Zakład szybko rozwinął się w jedno z największych przedsiębiorstw piwowarskich w Europie Środkowej. W 1911 roku powołano Spółkę Akcyjną Browar Okocim notowaną na warszawskiej giełdzie, a eksport piwa objął rynki zagraniczne.

Rodzina Goetzów odegrała istotną rolę w rozwoju Brzeska. Finansowała budowę szkoły, szpitala, biblioteki i kościoła, wspierała pracowników oraz inicjatywy społeczne.

Dziedzictwo to jest dziś postrzegane jako przykład odpowiedzialności społecznej przedsiębiorcy i trwałego związku przemysłu z lokalną wspólnotą.

Wyzwania rynku i nowe kierunki

W ostatnich latach sektor piwowarski w Polsce mierzy się ze spadkiem sprzedaży piwa alkoholowego. W latach 2019–2023 sprzedaż wolumenowa zmniejszyła się o 9,8 procent. Produkcja krajowa spadła z 40,4 miliona hektolitrów do 34,6 miliona hektolitrów w 2024 roku.

Jednocześnie dynamicznie rozwija się segment piw bezalkoholowych. Prognozy wskazują na wzrost na poziomie 17,4 procent w kategorii NoLo. Udział tej kategorii w rynku wynosi obecnie około 6,5 procent.

Władze województwa podkreślają, że inwestycje takie jak Okocimskie Centrum Dziedzictwa pokazują, w jaki sposób tradycyjne przedsiębiorstwa mogą łączyć historię z nowoczesnością i dywersyfikować swoją działalność.

Marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka zaznaczył, że Browar Okocim jest przykładem marki, która rozślawia region w kraju i za granicą, a samorząd konsekwentnie wspiera przedsiębiorczość oraz rozwój inwestycji.

Nowy rozdział w historii miasta

Projekt ma nie tylko zabezpieczyć i odnowić cenne obiekty poprzemysłowe, lecz także



naadać im nowe funkcje odpowiadające współczesnym potrzebom mieszkańców. Inwestycja stanowi przykład współpracy sektora prywatnego i publicznego, w której środki europejskie pełnią rolę katalizatora zmian.

Władze Brzeska podkreślają, że przedsięwzięcie ma szansę stać się jedną z wizytówek miasta oraz trwałym elementem jego

tożsamości. Rewitalizacja Browaru Okocim ma połączyć przeszłość z przyszłością, zachowując historyczny charakter miejsca i otwierając je na nowe pokolenia użytkowników. W ten sposób wieloletnie dziedzictwo przemysłowe zyska nową przestrzeń do dalszego rozwoju.

Krzystian Kwiecień, fot.: UMWM



Szczepanów i Mokrzyńska na szczycie. Koszykarskie emocje w gminie Brzesko

Sezon sportowy 2026 w gminie Brzesko rozpoczął się od rywalizacji w koszykówce w ramach Igrzysk Dzieci. W styczniu rozegrano dwa turnieje gminne – w kategorii chłopców oraz dziewcząt. Gospodarzami zawodów były Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Westerplatte w Szczepanowie oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku. Wśród chłopców triumfowała drużyna ze Szczepanowa, natomiast w rywalizacji dziewcząt bezkonkurencyjne okazały się koszykarki z Mokrzyńska.

Szczepanów najlepszy wśród chłopców

W piątek 23 stycznia w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Szczepanowie odbyły się gminne zawody w koszykówce chłopców. W turnieju wzięły udział reprezentacje szkół podstawowych z terenu gminy Brzesko. Drużyny

zostały podzielone na dwie grupy w wyniku losowania, a następnie rozegrano mecze półfinałowe, spotkanie o trzecie miejsce oraz finał.

Debiut Szczepanowa w roli gospodarza zawodów gminnych wypadł bardzo dobrze pod względem organizacyjnym. Turniej został przygotowany z dużą starannością i dbałością o standardy. Gospodarze okazali się również najsukcesywniejsi sportowo. W finale pokonali reprezentację PSP nr 3 w Brzesku 10:2, sięgając po główne trofeum.

Co istotne, obie drużyny spotkały się już wcześniej w fazie grupowej. Wówczas lepsza była „Trójka”, która wygrała 10:4. W decydującym starciu Szczepanów zrewanżował się jednak w zdecydowany sposób. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna z Okocimia, która w meczu o brązowy medal pokonała zespół z PSP nr 1 w Brzesku.

Zwycięska drużyna ze Szczepanowa wystąpiła

w składzie: Hubert Piwowarski, Bartosz Tomasiak, Filip Łopatka, Radosław Pacura, Antoni Kołodziej, Damian Czyżycki, Samuel Stempak, Dawid Szczyrek, Franciszek Gaczol, Wiktor Kozub, Nikodem Rutkowski, Stanisław Pamuła oraz Gabriel Marzec.

Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwał sędzia Andrzej Schabowski, a opiekę medyczną zapewnił Krzysztof Cira. Po zakończeniu zmagania odbyła się ceremonia wręczenia nagród. Dekoracji dokonała Beata Podstawa, dyrektor PSP w Szczepanowie. Puchary i dyplomy dla uczestników zostały ufundowane przez Urząd Miejski w Brzesku.

Mokrzyńska dominują w turnieju dziewcząt

Koszykarskie emocje towarzyszyły również rywalizacji dziewcząt. Turniej Igrzysk Dzieci w formule 5x5 rozegrano w hali Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku. W zawodach wzięło udział pięć szkolnych reprezentacji.

Zmagania przeprowadzono systemem każdy z każdym. Spotkania rozgrywano w formacie 3 razy 6 minut z zastosowaniem systemu pasarella. Jest to model rotacji stosowany w dziecięcej i młodzieżowej koszykówce, który zobowiązuje trenerów do dokonywania zmian zawodniczek w określonych odstępach czasu. Celem takiego rozwiązania jest zapewnienie wszystkim uczestnikom równego czasu gry oraz wsparcie ich rozwoju sportowego.

Turniej przebiegał pod dyktando drużyny

z Mokrzyńska. Zespół wygrał wszystkie swoje mecze, prezentując wysoką skuteczność i dobrą organizację gry. Koszykarki z Mokrzyńska pokonały PSP nr 3 w Brzesku 40:10, PSP w Szczepanowie 40:6, PSP w Jasieniu 31:15 oraz PSP nr 1 w Brzesku 37:4.

Klasyfikacja końcowa turnieju dziewcząt przedstawia się następująco: pierwsze miejsce zajęła PSP w Mokrzyńsku z dorobkiem 8 punktów, drugie miejsce PSP w Jasieniu (7 pkt), trzecie PSP nr 3 w Brzesku (6 pkt), czwarte PSP nr 1 w Brzesku (5 pkt), a piąte PSP w Szczepanowie (4 pkt).

Zwycięska drużyna z Mokrzyńska wystąpiła w składzie: Nadia Gławdel, Julia Chmielarz, Elwira Siemieńska, Zofia Halik, Lena Leśniak, Katarzyna Szuba, Weronika Lis, Natalia Podoba oraz Aleksandra Ziomek. Opiekunem zespołu była Matylda Chruściel.

Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwała sędzia główna Agnieszka Wantuch. Opiekę medyczną nad uczestniczkami sprawował Krzysztof Cira. Zakończenie turnieju uświetniła ceremonia wręczenia pucharów i dyplomów, które zostały ufundowane przez Urząd Miejski w Brzesku.

Gminne zawody w koszykówce pokazały duże zaangażowanie młodych zawodników i zawodniczek oraz wysoki poziom sportowej rywalizacji. Turnieje stały się jednocześnie inauguracją całorocznej rywalizacji szkolnej w gminie Brzesko w sezonie 2026.

Krzystian Kwiecień, fot.: UMIG w Brzesku



„Ustal z Babcią hasło”. Jak jedno słowo chroni seniorów



W Małopolsce w ostatnim roku oszuci wyłudziili od seniorów ponad 10 mln zł. – Statystyki są alarmujące – mówi I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger, zachęcając, by w rodzinach ustalić proste „hasło bezpieczeństwa”, które przerywa oszustwo w chwili największych emocji.

Telefon dzwoni wieczorem. W słuchawce słychać zduszony głos i słowa, które ścinają z nóg: „Babciu, miałem wypadek... potrzebuję pieniędzy, teraz”. W takich chwilach nie analizujemy – działamy. I właśnie na ten odruch liczą oszuci. Elżbieta Achinger przywołuje nagranie profilaktyczne policji: starsza pani była już o krok od przekazania „policjantom” 50 tysięcy złotych – dorobku życia – gdy na miejscu pojawili się prawdziwi funkcjonariusze.

W Małopolsce oszustwa „na legendę” mają konkretną cenę: w minionym roku 450 osób straciło łącznie ponad 14,2 mln zł, a wśród poszkodowanych było 313 osób w wieku 65+ (straty seniorów to ponad 10,1 mln zł). W 2024 r. poszkodowanych było 451, a łączne straty sięgnęły niemal 19,8 mln zł; seniorzy stracili prawie 16,7 mln zł.

Dlatego ruszyła kampania społeczna „Ustal z Babcią hasło” – małopolska odsłona ogólnopolskiej akcji KPRM „Rodzinne hasło”, której inicjatorką jest Elżbieta Achinger, I wicewojewoda małopolska, zaangażowana od lat w politykę senioralną. Sens akcji jest prosty: ustalić w rodzinie krótkie hasło, które w podejrzanym rozmowie pozwala szybko sprawdzić, czy dzwoni naprawdę bliska osoba.

Wspólna akcja: MUW, Policja, Kuratorium

Start kampanii połączono z briefingiem prasowym, który odbył się 20 stycznia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Wzięli w nim udział: I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger, I małopolski wicekurator oświaty Artur Pasek, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Krakowie mł. insp. Robert Michalik oraz Stanisław Bisztyga z Zespołu Ekspertów ds. Polityki Senioralnej przy Wojewodzie Małopolskim. Kampania ma być realizowana wspólnie z policją, kuratorium i szkołami, ale też w środowiskach senioralnych – tak, by informacja trafiała nie tylko do samych seniorów, ale też do ich rodzin i opiekunów.

O tej akcji rozmawialiśmy z Elżbietą Achinger w podcaście „Ósma za siedem”. Padają mocne liczby, ale

przede wszystkim konkret: jak wprowadzić rodzinne hasło bezpieczeństwa i kiedy z niego korzystać.

– Statystyki w Małopolsce za ostatni rok są alarmujące: ponad 10 milionów złotych zostało wyłudzonych od seniorów, zgłoszono ponad 313 przypadków – mówi wicewojewoda. I dodaje ważne zastrzeżenie: – Jest też „czarna liczba” osób, które nie zgłaszają sprawy, bo się wstydzą i krępują.

Dlaczego wciąż się nabieramy?

W rozmowie wybrzmiewa rzecz, o której rzadko mówimy głośno: ofiary często obwiniają siebie. Achinger stawia sprawę jasno: – To, że daliśmy się oszukać, nie jest naszą winą. Przestępcy są profesjonalistami – świetnymi „psychologami”. Ich scenariusz jest dopracowany: tempo, dramatyczna historia i presja czasu. – Gdy słyszymy, że stało się coś złego komuś z rodziny, odruchowo myślimy, jak pomóc. A musimy pamiętać, że ta „pomoc” może zostać obrócona przeciwko nam – podkreśla wicewojewoda.

Do starych metod dochodzą nowe narzędzia. – Sztuczna inteligencja może sprawić, że zadzwoni oszust głosem wnuczka – mówi Achinger. W połączeniu z płaczem, pośpiechem i domaganiem się natychmiastowej reakcji „tylko teraz” brzmi to dla wielu osób jak prawda.

Hasło, które przerywa emocje

Idea hasła rodzinnego jest banalna, ale działa właśnie dlatego, że wprowadza prostą przeszkodę w środku emocjonalnej burzy. – Hasło jest proste, bo przerywa ten ciąg emocji. Nie ma hasła – to znaczy, że to nie jest mój syn, ani mój wnuczek – tłumaczy wicewojewoda.

Kluczowa zasada jest jedna: to my pytamy o hasło, a nie odwrotnie. Achinger ostrzega, że oszuci mogą próbować je „wyciągnąć” pytaniem: „Babciu, pamiętasz nasze hasło?”. – Nie. To Państwo musicie zapytać i domagać się, żeby hasło padło – zaznacza.

I co dalej, jeśli hasła nie ma? Najprostszy schemat brzmi: rozłączyć się i oddzwonić na znany numer.



– Jeśli nie ma hasła, odłóżmy słuchawkę. Zadzworzymy do prawdziwej osoby i skonfrontujemy, czy cokolwiek się stało – mówi. Wicewojewoda dodaje, że przestępcy często „uniemożliwiają rozłączenie” i proszą, by „się nie rozłączać” – po to, by nie dać nam chwili na weryfikację.

Jakie hasło wybrać? – To nie ma być nic dużego ani trudnego – mówi Achinger. Może to być coś znanego tylko najbliższemu, np. imię dawnego psa czy nazwa miejsca ważnego dla rodziny, albo jakaś znana wszystkim data – byle nie coś oczywistego i publicznego. I ważna uwaga: – Nie polega to na tym, że musicie za każdym razem pytać o hasło – hasło ma sens w sytuacjach szczególnych, gdy pojawia się prośba o pieniądze, kosztowności albo „wypadek” – podkreśla wicewojewoda.

A co z pamięcią? Czy na pewno zapamiętamy nasze hasło? Achinger dopuszcza rozwiązanie praktyczne: – Możemy hasło zapisać gdzieś w jednym miejscu, żeby nie umknęło w stresie – z zastrzeżeniem, by nie było ono widoczne dla osób postronnych. Podpowiada też, że warto to przećwiczyć bez straszenia – nawet siedząc obok siebie, sprawdzić, czy w stresie pierwszym odruchem będzie pytanie o hasło.

„To nasz wkład w bezpieczeństwo rodziny”

Wicewojewoda zapowiada szeroki zakres kampanii. Docieranie do seniorów m.in. przez Uniwersytety Trzeciego Wieku (w Małopolsce jest ich 57), rady seniorów i materiały przygotowane przez policję. Jednocześnie podkreśla, że najlepszą metodą jest zwykła rozmowa – i to w rodzinie, przy okazji wspólnych spotkań. – Niech to będzie nasz wkład w bezpieczeństwo całej rodziny – zachęca.

W kampanii mocno wybrzmiewa też rola młodych. Achinger wskazuje, że do seniorów bardzo skutecznie dotrą dzieci, a w rozmowach z młodzieżą pada propozycja, by potraktować hasło jako „prezent dla dziadków” – inicjatywę, która może ochronić ich dorobek.

Wniosek jest prosty: oszuci nie znikną, ale możemy odebrać im najważniejsze narzędzie – panikę. Jedno hasło i jedna zasada: pytamy o hasło, a gdy go nie ma – rozłączamy się i oddzwaniamy.

Całą rozmowę z Elżbietą Achinger w ramach podcastu „Ósma za siedem” obejrzyć i wysłuchać na kanale YouTube Głos24 oraz na Spotify i Apple Podcasts.

Marzena Gitler

Jedyny taki medalista olimpijski. Polacy czekają już 70 lat na kolejny sukces

Blisko sto lat temu na świat przyszedł pierwszy polski zimowy medalista olimpijski. Franciszek Gąsienica Groń wrócił z Włoch do kraju z krążkiem zdobytym w nietypowych okolicznościach. Ponadto po dziś jest jedynym takim sportowcem w historii kraju.

Urodził się 30 września 1931 roku w Zakopanem. Od młodego wieku zainteresował się sportem. Próbował swoich sił w różnych dyscyplinach, jak skoki do wody, piłka nożna, tenis stołowy czy pływanie. To ostatnie „wciągnęło” go szczególnie. Zapowiadał się na świetnego pływaka, ale finalnie trafił do szkoły oficerskiej.

Podczas pobytu na służbie reprezentował Wojsko Polskie w różnych spartakiadach, gdzie świetnie sobie poczynił. Przykładowo podczas zawodów we Wrocławiu zajął pierwsze miejsce na odcinku 200 metrów kraulem. W roku dołączenia do szkoły oficerskiej został zawodnikiem Garnizonowego Wojskowego Klubu Sportowego Łódź, obecnie znanym pod nazwą Orzeł Łódź. Zazwyczaj grał na pozycji pomocnika, lub napastnika, a co ciekawe jego klubowym kolegą był między innymi Ernest Pohl, do dziś najlepszy strzelec w dziejach obecnej Ekstraklasy.

Sport był jego pasją

Gdy Gąsienica Groń ukończył służbę wojskową w 1954 roku wrócił do rodzinnego Zakopanego. W czasach powojennych posiadał fach w ręku, dzięki gimnazjum i technikum, które ukończył jeszcze przed służbą. Mimo to jego życie w dużym stopniu zostało naznaczone przez sport.

W zimowej stolicy Polski spotkał trenera klubu Wisła-Zakopane Mariana Woynę Orlewicza. Szkoleniowiec przekonywał go, by ten wrócił do narciarstwa, a konkretnie do kombinacji norweskiej. Franciszek dał się przekonać i zaczął trenować pod okiem Woyny Orlewicza oraz jego asystenta Tadeusza Kaczmarczyka.

Dwa lata po powrocie ze służby w 1956 roku, Franciszek Gąsienica Groń pojechał na Zimowe Igrzyska Olimpijskie we włoskim miasteczku Cortina d'Ampezzo. Były to siódme zawody tego rodzaju w historii. Do tamtej edycji żaden Polak nie wrócił z medalem.

Wsparcie byłych olimpijczyków

Trener Woyna Orlewicz równo 20 lat wcześniej był jednym z reprezentantów kraju, który na IO pokazał się przyzwoicie. Wziął udział w trzech konkurencjach, a najlepiej poradził sobie w sztafecie 4x10 kilometrów, w której zajął siódmą lokatę. Doświadczenie z niemieckich igrzysk z 1936 roku mogły pomóc w prowadzeniu mniej doświadczonego ówczesnie zawodnika.

Przed wyjazdem do Włoch kadra kombinacji norweskiej odbyła coś na wzór obozu przygotowawczego. Podczas okresu treningów w polskich tatrach, nasi reprezentanci mieszkali u jednego z byłych olimpijczyków, jakim był Stanisław Skupień.

Igrzyska Olimpijskie 1956

Nie wiele brakowało, a Gąsienica Groń nie pojechałby na tamte Igrzyska. Władze sportowe nie były przekonane co do jego formy. Trener Woyna Orlewicz stanął murem za swoim zawodnikiem mówiąc, że jeśli Franciszek nie pojedzie na zawody, to on rezygnuje z funkcji selekcjonera. Władze doszły do wniosku, że kombinator musi się wykazać podczas zawodów w szwajcarskim Le Brassus, które miały być ostatnim testem przed IO. Finalnie Gąsienica Groń wygrał wspomniane zawody i tym samym zdobył możliwość wyjazdu do Włoch.

Na Półwyspie Apenińskim reprezentował



Polskę w kombinacji norweskiej. W tej dyscyplinie kluczowa jest wszechstronność. Najpierw zawodnik wykonuje dwa skoki narciarskie, a w inny dzień ma do przebiegnięcia 15 kilometrów na nartach. Punktację z tych konkurencji się sumują i wyłaniają najlepszych kombinatorów.

Będąc już na oficjalnych treningach Gąsienica Groń oddawał lepsze skoki Szweda Bengta Erikssona oraz medalisty olimpijskiego z '52' roku Norwega Sverre Stenersena. 26 stycznia rozpoczęły się Igrzyska, a trzy dni później odbyły się zawody w kombinacji norweskiej. Na pierwszy ogień wystartowały skoki.

— Napaliłem się na ten skok, chciałem uzyskać na rozbiegu jak największą szybkość. Coś poknociłem, w końcu wystartowałem przy zachwianej równowadze. Błyskawiczna myśl: rany boskie, nie przewrócić się na rozbiegu. To wystarczyło, dekoncentracja, już próg skoczni, wybijam się za wcześnie. Straszne, lecę na głowę. Końce nart dostają zeskoku, jakimś cudem się odchyłam, odbijam palcami, zjeżdżam w dół, ale skok jest z upadkiem. Łzy leją mi się po policzkach, co za straszny pech. Przez dwa tygodnie na tej skoczni lądowałem najdalej ze wszystkich, ani razu się nie przewróciłem i musiało to mieć miejsce akurat teraz. — powiedział po latach w wywiadzie dla Skijump.pl Franciszek Gąsienica Groń.

Po pierwszej serii Polak zajmował ostatnią lokatę. Drugi skok wyglądał już lepiej i finalnie Zakopianczyk skończył na 10 miejscu. Nadzieja na medal była odległa, choć nie niemożliwa. We wtorek 31 stycznia odbyły się zawody biegowe.

Pod koniec biegu, na 2 kilometry przed metą będący przed naszym zawodnikiem Włoch Alfred Prucker przewrócił się na stromym zboczu. Z jednej strony Polak dzięki temu wskoczył do czołówki, z drugiej przez tę sytuację stracił kilkanaście cennych sekund. Gdy dotarł na metę to dopiero po fakcie dowiedział się, że zajął trzecie miejsce, tym samym zostając pierwszym Polakiem z medalem Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Był gorszy jedynie od wspomnianych Skandynawów, czyli Erikssona i Stenersena.

Franciszkowi Gąsienicy Groniowi zabrakło 0,6 punktu do srebrnego medalu. Można więc gdybać co by się wydarzyło gdyby rywal z Włoch się nie przewrócił. Być może mielibyśmy srebro, a może nie byłoby żadnego krążka? Tego nigdy się już nie dowiemy. Wiemy natomiast, że jest on pierwszym i nadal jedynym Polakiem, który zdobył medal olimpijski w kombinacji norweskiej.

Ciężka kontuzja na Krokwi i powrót do sportu

Lata pięćdziesiąte XX wieku były okresem intensywnego rozwoju polskiego narciarstwa klasycznego. W tym czasie Franciszek Gąsienica Groń, jako jeden z czołowych reprezentantów kraju w kombinacji norweskiej i skokach narciarskich odnosił znaczące sukcesy międzynarodowe, a jednocześnie zmagał się z dramatycznymi konsekwencjami poważnej kontuzji, która na długo wpłynęła na jego karierę sportową.

W 1957 roku zawodnik uplasował się na piątym miejscu podczas zawodów w Le Brassus oraz zajął drugą lokatę w niemieckim Garmisch-Partenkirchen. W konkursie skoków narciarskich w fińskim Lahti zajął 47. miejsce.

Poważny upadek podczas Memoriału

27 marca 1957 roku doszło do jednego z najtragiczniejszych momentów w jego sportowej karierze. Podczas konkursu skoków rozegranego w ramach kombinacji norweskiej, odbywającego się podczas Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w Zakopanem, zawodnik upadł na Wielkiej Krokwi. Przyczyną zdarzenia była woda zalegająca na progu skoczni, która przyhamowała jego narty.

W wyniku upadku doznał rozległego wstrząsu mózgu, złamania mostku, złamania obojczyka oraz poważnego uszkodzenia siódmego kręgu kręgosłupa. Przez trzy dni przebywał w szpitalu w stanie śpiączki. Mimo tych okoliczności w klasyfikacji końcowej Memoriału zajął drugie miejsce, natomiast w samej rywalizacji skoczków uplasował się na 24. pozycji.

Powrót do rywalizacji i sukcesy krajowe

Po zakończeniu leczenia zawodnik wrócił jeszcze na krótko do uprawiania narciarstwa wyczynowego. Podczas mistrzostw świata w Lahti w 1958 roku zajął 24. miejsce w kombinacji norweskiej. W tym samym roku zdobył tytuł mistrza Polski w kombinacji klasycznej podczas zawodów rozgrywanych w Wiśle i Szczyrku.

Czterokrotnie sięgał po srebrne medale mistrzostw kraju: trzykrotnie w kombinacji klasycznej w latach 1956, 1957 i 1959 oraz raz w skokach narciarskich w 1957 roku, ustępując jedynie Władysławowi Tajnerowi. W 1959 roku zajął czwarte miejsce podczas zawodów w narciarstwie klasycznym w szwedzkim Falun, a w konkursie skoków w niemieckim Klingenthal uplasował się na dziewiątej pozycji.

Karierę zawodniczą zakończył w 1964 roku, po kilkunastu latach startów na arenie krajowej i międzynarodowej. Był to moment zamknięcia etapu czynnego uprawiania sportu, ale nie odejścia od narciarstwa.

Dokładnie 70 lat oczekiwani

Po zakończeniu kariery ukończył Studium Trenerskie przy Wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W 1965 roku podjął pracę jako trener w Wiśle Zakopane. W trakcie swojej działalności szkoleniowej wychował ponad 40 mistrzów Polski w kombinacji norweskiej, skokach narciarskich, biegach oraz w rywalizacji sztafetowej.

Na stałe zamieszkał w Zakopanem. 28 września 2013 roku został uhonorowany tytułem Członka Honorowego Polskiego Związku Narciarskiego. Zmarł 31 lipca 2014 roku w Zakopanem gdzie został pochowany na Nowym Cmentarzu.

Równo 70 lat po jego medalu, Cortina d'Ampezzo wraz z Mediolanem będzie organizować Zimowe Igrzyska. Kto wie, może historia medalu dla kombinatora zatoczy koło?

Autor: Krystian Kwiecień, fot: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie



OSP z gminy Brzesko oczekuje na ostateczną decyzję Komendanta Głównego

W piątek 30 stycznia w Urzędzie Miejskim w Brzesku podpisano porozumienie w sprawie przyłączenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Porębie Spytkowskiej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W spotkaniu uczestniczyli Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku st. bryg. Janusz Potera, Komendant Gminny ZOSP RP Krzysztof Rachwał, Naczelnik OSP Poręba Spytkowska Krystian Karaś oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Adrian Zaleśny, który w jednostce pełni funkcję sekretarza.

Włączenie do KSRG stanowi dla jednostki moment przełomowy. Oznacza ono nie tylko wzrost prestiżu i potwierdzenie wysokiego poziomu wyszkolenia, ale również możliwość udziału w działaniach ratowniczych na szerszą skalę.

Jednostki funkcjonujące w systemie mogą brać udział w akcjach na równi z Państwową Strażą Pożarną, korzystając z dostępu do specjalistycznych szkoleń dla dowódców i ratowników, a także mają pierwszeństwo przy doposażaniu w nowoczesny sprzęt. W praktyce

oznacza to podniesienie statusu operacyjnego w regionie oraz realne wzmocnienie potencjału ratowniczego gminy.

Podczas spotkania burmistrz Tomasz Latocha podkreślił znaczenie wieloletniej pracy druhów i obecnego zarządu jednostki. Zwrócił uwagę, że od momentu objęcia funkcji przez aktualne władze OSP nastąpił wyraźny rozwój formacji, obejmujący między innymi inwestycje w sprzęt oraz budowę garażu.

Burmistrz zaznaczył, że decyzja komendanta powiatowego o skierowaniu dokumentów do Komendanta Głównego świadczy o gotowości jednostki do wejścia w struktury systemu. Wyraził przekonanie, że włączenie OSP Poręba Spytkowska do KSRG przełoży się na wzrost bezpieczeństwa mieszkańców gminy oraz osób przemieszczających się przez jej teren.

Proces ubiegania się o członkostwo w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym wiąże się z koniecznością spełnienia precyzyjnie określonych wymagań technicznych i kadrowych. Jednostka musi dysponować co najmniej jednym średnim lub ciężkim pojazdem ratowniczo-gaśniczym oraz sprzętem umożliwiającym prowadzenie działań zgodnie ze standardami systemu.



Niezbędne są między innymi radiostacje zintegrowane z siecią systemową, zestaw do kwalifikowanej pierwszej pomocy, minimum cztery aparaty ochrony dróg oddechowych oraz hydrauliczne narzędzia ratownicze.

Istotnym elementem jest także odpowiednie zaplecze osobowe. Jednostka aspirująca do KSRG musi wykazać gotowość operacyjną co najmniej dwunastu wyszkolonych ratowników, co pozwala na pełną obsadę dwóch zmian wozu średniej klasy. W strukturze muszą znajdować się przynajmniej cztery osoby posiadające uprawnienia do kierowania działaniami ratowniczymi. Wszyscy strażacy muszą mieć aktualne badania lekarskie i wymagane szkolenia.

Strażacy z Poręby Spytkowskiej przeszli inspekcję gotowości bojowej w środę 21 stycznia. Kontrola została przeprowadzona przez przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej. W ramach sprawdzianu zorganizowano ćwiczenie zakładające pożar garażu z osobą poszkodowaną znajdującą się wewnątrz obiektu.

Ratownicy, działając w sprzeczce ochrony dróg oddechowych, przeprowadzili przeszukanie pomieszczenia, ewakuowali poszkodowanego oraz udzielili mu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Ćwiczenie zakończyło się pisemnym testem wiedzy.

Inspekcji poddano również poziom wyszkolenia druhów, stan techniczny sprzętu, aktualność przeglądów i badań lekarskich oraz dokumentację związaną z działalnością ratowniczą. Końcowa ocena potwierdziła dobre przygotowanie jednostki do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych.

W świetle spełnienia wymagań formalnych i pozytywnego wyniku kontroli, ostateczne zatwierdzenie przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej wydaje się kolejnym etapem procedury. Do tej pory w strukturach KSRG spośród jednostek OSP z terenu gminy Brzesko funkcjonowały jedynie OSP w Szczepanowie oraz OSP w Jadownikach.

Krystian Kwiecień, fot. UMiG w Brzesku

Notatki z radiowozu

■ Tymczasowy areszt dla sprawców rozbojów

Policjanci z Brzeska wyjaśnili sprawę rozbojów, do których doszło w minionym roku w Brzesku. Końcem lipca dwóch 19-letnich mieszkańców Brzeska podeszło do przypadkowego przechodnia, którego pobili, a następnie zabrali mu telefon komórkowy. Sprawą zajmowali się brzescy kryminalni. W trakcie ustalania okoliczności zdarzenia, wyszło na jaw, że ci sami mężczyźni dzień wcześniej pobili innego przechodnia i również zabrali mu m.in. telefon komórkowy. Policjanci ustalili personalia sprawców i odzyskali skradzione telefony, które zostały zastawione w lombardzie.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty rozbojów, a jeden z nich dodatkowo zarzuty oszustwa. We wtorek 20 stycznia mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Brzesku, a następnie do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd

przychylił się do wniosku decydując, że najbliższe 3 miesiące mężczyźni spędzą w areszcie. Przepiętstwo rozboju zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 15.

■ Zapadł kolejny wyrok w trybie przyspieszonym

We wtorek 27 stycznia w godzinach wieczornych policjanci brzeskiej jednostki zostali skierowani do obsługi zdarzenia drogowego w Brzesku. Sprawdzając dane sprawcy, a zarazem kierującego Audi w policyjnych bazach danych funkcjonariusze ustalili, że wobec mężczyzny została wydana decyzja administracyjna o cofnięciu uprawnień. W związku z tym policjanci zatrzymali 28-latkę i osadzili w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Policjanci z Brzeska wystosowali wnioski o rozpoznanie jego sprawy w trybie przyspieszonym. W czwartek 29 stycznia mężczyzna został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Brzesku, gdzie zapadł kolejny wyrok.

Policjanci przypominają, że zgodnie z art. 180a kodeksu karnego prowadzenie pojazdu mechanicznego wbrew decyzji

właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania jest przestępstwem zagrożonym karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

■ Sprawcy kradzieży zatrzymani

Policjanci Wydziału Kryminalnego brzeskiej komendy zatrzymali mężczyznę i kobietę, którzy na swoim koncie mają liczne kradzieże. Sprawcy zostali zatrzymani w momencie, kiedy wracali z łupem z kolejnego skoku. W ich samochodzie funkcjonariusze znaleźli kilkadziesiąt tysięcy złotych skradzionych chwilę wcześniej z domu na terenie powiatu wielickiego.

Zatrzymani to 46-letni mężczyzna i 41-letnia kobieta, oboje są mieszkańcami powiatu tarnowskiego. Z policyjnych ustaleń wynika, że mężczyzna wchodził do przypadkowych,

niezamkniętych domów zabierając biżuterię albo gotówkę. Był na tyle zuchwały, że robił to, kiedy w domach przebywali domownicy. W okolicy, w samochodzie czekała na niego jego współniczka. Sprawcy na swoim koncie mają m.in. kradzieże z trzech domów w powiecie brzeskim.

W poniedziałek 26 stycznia, gdy wracali z kolejnej kradzieży, tym razem dokonanej w powiecie wielickim, zostali zatrzymani przez brzeskich policjantów. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli kilkadziesiąt tysięcy złotych, które skradli. 46-latek i 41-latek usłyszeli zarzuty kradzieży szczególnie zuchwałej, za którą kodeks karny przewiduje do 8 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na to, że 46-latek dopuścił się czynów w warunkach recydywy istnieje możliwość zaostrożenia kary.

W środę 28 stycznia, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Brzesku miejscowy Sąd Rejonowy zastosował wobec zatrzymanych tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci sprawdzają czy sprawcy mają na swoim koncie inne przestępstwa na terenie Małopolski i sąsiednich województw.

Fot: KPP w Brzesku

■ W czasie wolnym od służby zatrzymał poszukiwanego

Na początku lutego dzielnicowy zauważył w jednym z przejeżdżających samochodów mężczyznę, który zwrócił jego uwagę. Dzięki dobremu rozpoznaniu wiedział, że jest on poszukiwany. Policjant pojechał za nim, a gdy mężczyzna wyszedł z pojazdu podjął interwencję, a o całej sytuacji powiadomił dyżurnego Policji.

ogłoszenia
drobne

USŁUGI

• GAZY TECHNICZNE, MATERIAŁY SPAWALNICZE.
Atrakcyjne ceny, tel. 602-695-059

• WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO DOMU I FIRMY. Dostawa gratis!
tel. 886-773-658

**Szybka
Linia**
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informacje na Whatsappie

**Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację
lub problem na Szybką Linie Głos24!**

głos24
BRZESKI

Głos Brzeski

Miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

Redakcja:

tel. 12 269 90 31

e-mail:

redakcja@brzeski.glos24.pl

Dział reklamy – zgłoszenia:

tel. 602 155 804

e-mail:

reklama@brzeski.glos24.pl

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec

Głos Brzeski.
Miesięcznik regionalny.
ISSN 2083-3067
Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.
ul. Rękawka 17,
30-535 Kraków.
Redaktor naczelny: Mateusz Łysik
Foto: Agey, grafika: Piotr Kulig

Adres redakcji: Głos Brzeski,
ul. Rękawka 17, 30-535 Kraków.
e-mail: redakcja@brzeski.glos24.pl

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
prawo do ich przeredagowania
i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów
redakcyjnych bez zgody wydawcy
jest zabronione.



Dotacje dla Gminy Borzęcin na poprawę bezpieczeństwa

W czwartek 22 stycznia w Sali Wido-wiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie Górnym odbyło się oficjalne podsumowanie realizacji zadań w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Podczas wydarzenia zaprezentowano zakupione pojazdy oraz sprzęt, które trafiły do gminy dzięki pozyskanym środkom finansowym.

Program ma charakter ogólnopolski i obejmuje wszystkie gminy w kraju. Jego celem jest wzmocnienie lokalnego bezpieczeństwa oraz zwiększenie gotowości do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Gmina Borzęcin otrzymała wsparcie w łącznej wysokości 525 346,97 złotych. Zakupiony asortyment uzyskał pozytywną opinię zespołu zatwierdzającego w Małopolskim

Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie oraz akceptacją Ministerstwa Obrony Narodowej.

Inwestycje w sprzęt i infrastrukturę

W ramach dotacji na wydatki inwestycyjne w 2025 roku gmina pozyskała 436 440,53 złotych. Największą część środków przeznaczono na zakup ciągnika rolniczego o mocy 122 KM o wartości 293 970,00 złotych. Pojazd będzie wykorzystywany podczas działań kryzysowych, w tym przy usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, a także do transportu wody pitnej, sprzętu ratowniczego oraz wyposażenia niezbędnego do zabezpieczenia mieszkańców.

Uzupełnieniem inwestycji była przyczepa do transportu wody pitnej o pojemności 5 000 litrów, zakupiona za kwotę 46 494,00 złotych. Dostęp do wody stanowi jeden z kluczowych elementów ochrony życia i zdrowia w sytuacjach

nadzwyczajnych, zwłaszcza podczas ewakuacji lub długotrwałych przerw w dostawie mediów. Sprzęt może być wykorzystywany zarówno w realnych działaniach, jak i podczas ćwiczeń podnoszących gotowość jednostek OSP.

Na liście zakupów znalazł się również agregat prądotwórczy stacjonarny o wartości 79 950 złotych. Urządzenie zapewni zasilanie obiektów nawet w przypadku długotrwałych awarii energetycznych, umożliwiając nieprzerwane funkcjonowanie kluczowych placówek.

Gmina zainwestowała także w zestaw Starlink do odbioru internetu satelitarnego o wartości 16 026,53 złotych. Urządzenie pozwoli utrzymać łączność w sytuacjach przerwania infrastruktury naziemnej i zapewni sprawną koordynację działań oraz przekazywanie informacji i ostrzeżeń mieszkańcom.

Wsparcie dla jednostek OSP i placówek oświatowych

W ramach wydatków bieżących zakupiono trzy zestawy automatycznych defibrylatorów AED wraz z torbami, kapsułami zewnętrznymi i kluczami pediatrycznymi dla jednostek OSP w Borzęcinie Górnym, Borzęcinie Dolnym oraz Łękach. Łączna wartość zakupu wyniosła 25 645,00 złotych. Urządzenia te zwiększają bezpieczeństwo w miejscach publicznych i podczas działań ratowniczych.

Pozostała część środków bieżących została przeznaczona na dostawę i montaż pięciu zestawów Systemu Powiadamiania Dźwiękowego o Ewakuacji w Zespołach Szkolno-Przedszkolnych w Borzęcinie Górnym, Borzęcinie Dolnym, Bielczy, Przyborowie oraz w Publicznej Szkole Podstawowej w Łękach. Wartość inwestycji wyniosła 49 357,44 złotych. Systemy te umożliwiają szybkie ostrzeganie i sprawną ewakuację w sytuacjach zagrożenia.

Łączna kwota dotacji przeznaczonych na cele szkoleniowe oraz pozostałe wydatki bieżące wyniosła 88 906,44 złotych.

Szkolenia i podnoszenie kompetencji

Istotnym elementem programu były szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Wzięło w nich udział 27 osób, w tym pracownicy Urzędu Gminy Borzęcin, kadra placówek oświatowych, strażacy ratownicy OSP, sołtysi oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Łączna wartość szkoleń wyniosła 14 400,00 złotych, z czego 13 904,00 złotych stanowiła dotacja, a 496,00 złotych wkład własny gminy.

Szkolenia obejmowały zagadnienia związane z ewakuacją, udzielaniem pierwszej pomocy, alarmowaniem mieszkańców oraz reagowaniem w sytuacjach takich jak powódzie, pożary czy awarie techniczne. Uczestnicy zdobyli zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności niezbędne w sytuacjach kryzysowych.

Współpraca administracji rządowej i samorządowej

W wydarzeniu uczestniczył Wicewojewoda Małopolski Ryszard Śmiałek, reprezentujący Wojewodę Małopolskiego Krzysztofa Kłęczara, przedstawiciele Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Naczelnik Wydziału Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku mł. bryg. mgr inż. Grzegorz Domagała.

Obecni byli również Komendant Gminny OSP w Borzęcinie druh Grzegorz Małek, dyrektorzy placówek oświatowych, przedstawiciele jednostek OSP, sołtysi, członkowie Kół Gospodyń Wiejskich oraz pracownicy Urzędu Gminy. Gospodarzem wydarzenia był Wójt Gminy Borzęcin Paweł Kułak.

Zakupiony sprzęt ma służyć zaspokojeniu podstawowych potrzeb mieszkańców w sytuacjach kryzysowych, w tym również w przypadku zagrożeń o charakterze nadzwyczajnym. Realizacja programu przyczyniła się do wzmocnienia potencjału lokalnych służb oraz zwiększenia poziomu bezpieczeństwa na terenie gminy.

Krzysztof Kwiecień, fot: UG w Borzęcinie



Reżyser ze Szczurowej spotkał się z mieszkańcami

W sobotę 24 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Szczurowej odbyło się spotkanie autorskie z Michałem Tylką, reżyserem pochodzącym ze Szczurowej oraz twórcą filmu „Wujek Foliarz”. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców gminy zainteresowanych kinem oraz twórczością artysty związanego z regionem.

Spotkanie rozpoczęło się projekcją filmu „Wujek Foliarz”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności. Po seansie uczestnicy mieli możliwość wzięcia udziału w rozmowie z reżyserem.

Michał Tylka przybliżył kulisy powstawania produkcji, opowiedział o inspiracjach towarzyszących pracy nad scenariuszem oraz

o wyzwaniach, które pojawiły się na poszczególnych etapach realizacji filmu.

Podczas dyskusji reżyser odniósł się również do swoich dalszych planów artystycznych. Uczestnicy spotkania mieli okazję zadać pytania dotyczące zarówno samego filmu, jak i drogi zawodowej twórcy.

Rozmowa dotyczyła procesu pracy z aktorami, organizacji planu zdjęciowego oraz specyfiki pracy reżysera przy realizacji pełnometrażowej produkcji. Spotkanie stanowiło okazję do poznania pracy twórczej od strony organizacyjnej i artystycznej, a także do bezpośredniego kontaktu z twórcą wywodzącym się z lokalnej społeczności. Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za obecność oraz aktywny udział w wydarzeniu.

Krzysztof Kwiecień, fot: UG w Szczurowej



Klub Seniora+ otwarty w Maszkienicach



W Maszkienicach odbyło się uroczyste, oficjalne otwarcie Klubu Seniora+, miejsca utworzonego z myślą o aktywizacji, integracji oraz wspieraniu osób starszych. Powstanie klubu jest efektem działań podejmowanych przez Wójta Gminy Dębno Wiesława Kozłowskiego, który od lat realizuje inicjatywy ukierunkowane na rozwój oferty dla seniorów oraz rozbudowę lokalnej infrastruktury społecznej.

Wydarzenie poprowadził Dyrektor Dębińskiego Centrum Kultury Łukasz Przybyło, który na początku części oficjalnej powitał zaproszonych gości. W uroczystości uczestniczyli

między innymi Poseł na Sejm RP Józefa Szczurek-Żelazko, I Wicewojewoda Małopolska Elżbieta Achinger, Wójt Gminy Dębno Wiesław Kozłowski, Zastępca Wójta Ewa Płaneta, Sekretarz Gminy Anna Jakubas, Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Marecik, proboszcz parafii św. Józefa Rzemieślnika w Maszkienicach ksiądz Grzegorz Nowak, Radny Gminy Dębno Przemysław Jeziorek, Sołtys sołectwa Maszkienice Kinga Pitula, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Maciej Pudełek, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Róże z Maszkienic” oraz uczestnicy Klubów Seniora z Dębna i Sufczyzna.

dokończenie na str. 8 »

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali Poseł na Sejm RP Józefa Szczurek-Żelazko, I Wicewojewoda Małopolska Elżbieta Achinger, Wójt Gminy Dębno Wiesław Kozłowski, Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Marecik, Radny Gminy Dębno Przemysław Jeziorek, Sołtys sołectwa Maszkienice Kinga Pitula oraz Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Maciej Pudelek.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Marecik podkreśliła, że Klub Seniora+ w Maszkienicach jest trzecim tego typu miejscem utworzonym na terenie gminy Dębno w ostatnich latach. Zaznaczyła, że świadczy to o konsekwentnej realizacji polityki społecznej samorządu, ukierunkowanej na aktywizację i wsparcie osób starszych.

Podkreślono znaczenie integracji i współpracy

Po uroczystym otwarciu głos zabrali zaproszeni goście. Poseł na Sejm RP Józefa Szczurek-Żelazko zwróciła uwagę na znaczenie inicjatyw skierowanych do seniorów oraz rolę takich miejsc w budowaniu więzi społecznych. Podkreśliła, że powstanie Klubu Seniora+ w Maszkienicach stanowi istotny krok w kierunku poprawy jakości życia osób starszych. Podczas spotkania przekazała seniorom drobne upominki z Kancelarii Sejmu.

I Wicewojewoda Małopolska Elżbieta Achinger wskazała na rolę samorządów w tworzeniu przyjaznych przestrzeni dla seniorów oraz znaczenie współpracy instytucji publicznych z lokalną społecznością. Na zakończenie swojego wystąpienia wręczyła uczestnikom pamiątki jako wyraz uznania za ich aktywność i zaangażowanie.

Wójt Gminy Dębno Wiesław Kozłowski podziękował wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia. Podkreślił, że gmina konsekwentnie rozwija ofertę wsparcia dla seniorów, traktując ich potrzeby jako istotny element polityki społecznej. Poinformował również o planach podejmowania starań na rzecz utworzenia kolejnych Klubów Seniora+ w Łonowej, Lysej Górze oraz Jaworsku.

Proboszcz parafii św. Józefa Rzemieślnika w Maszkienicach, ksiądz Grzegorz Nowak, skierował do zebranych słowa życzeń, życząc uczestnikom Klubu Seniora zdrowia, radości oraz wielu wartościowych spotkań.

Radny Gminy Dębno Przemysław Jeziorek podkreślił znaczenie inwestycji w inicjatywy społeczne dla rozwoju lokalnej wspólnoty. Wyraził podziękowania dla Wójta Gminy Dębno, Poseła na Sejm RP Józefy Szczurek-Żelazko oraz I Wicewojewody Małopolskiej Elżbiety Achinger za wsparcie i zaangażowanie w realizację projektu. Uroczystość uświetniły występy seniorów z Klubów Seniora+ w Dębnie i Sufczynie.

Krystian Kwiecień, fot: UG w Dębnie

Samorząd podziękował przedsiębiorcom za wsparcie inicjatyw społecznych

W sobotę 24 stycznia w restauracji Mamma Mia w Dębnie odbyła się Gala Dobroczynności, która zgromadziła przedstawicieli firm wspierających inicjatywy realizowane na terenie Gminy Dębno. Wydarzenie stanowiło wyraz wdzięczności wobec sponsorów oraz podkreślenie znaczenia współpracy pomiędzy samorządem a lokalnymi przedsiębiorcami na rzecz rozwoju i integracji społeczności.

Uroczystość otworzył Dyrektor Dębińskiego Centrum Kultury Łukasz Przybyło, który powitał zaproszonych gości. Wśród obecnych znaleźli się Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marta Malec-Lech, Wójt Gminy Dębno Wiesław Kozłowski, Zastępca Wójta Ewa Płaneta, Sekretarz Gminy Anna Jakubas oraz przedstawiciele firm i przedsiębiorstw wspierających wydarzenia organizowane przez gminę.

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marta Malec-Lech przekazała zgromadzonym słowa uznania, podkreślając rolę lokalnych przedsiębiorców w realizacji inicjatyw społecznych i kulturalnych. Zwróciła uwagę na znaczenie partnerskiej współpracy pomiędzy samorządem

a środowiskiem biznesowym, która umożliwia organizację wydarzeń integrujących mieszkańców oraz wzmacniających więzi w lokalnej wspólnocie.

Wójt Gminy Dębno Wiesław Kozłowski zaznaczył, że wsparcie sponsorów ma istotne znaczenie dla realizacji przedsięwzięć o charakterze społecznym i kulturalnym. Podkreślił, że dzięki zaangażowaniu lokalnych firm możliwa była organizacja takich wydarzeń jak Bieg po Flagę, Dzień Dziecka oraz Spotkanie ze Świętym Mikołajem. Inicjatywy te na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń gminnych i cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Wręczenie statuetek dla sponsorów

Podczas gali wręczono statuetki przedstawicielom firm szczególnie zaangażowanych we wspieranie działań gminy. Wyróżnienia otrzymali Małgorzata Koczvara reprezentująca WOLANKA Zakład Budownictwa Wodnego, Drogowego i Usług Sprzętowo Transportowych, Mieczysław Joniec reprezentujący Firmę Produkcyjno Usługowo Handlową Joniec, Zakład Usługowo Handlowy Tadeusz Pabian, MIZ BRUK Firma Usługowo Remontowo Budowlana Łukasz Mizera,



Magdalena Czernecka reprezentująca Studio Odnova, Jakub Wesołowski reprezentujący Firmę Handlowo Usługowo Transportową KUBA, LOBO Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, NOVA JANBAR Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Paulina Wójcik reprezentująca High Life, Firma Handlowo Produkcyjna ARAK Spółka Jawna reprezentowana przez Józefa Ciurusia i Pawła Ciurusia, Andrzej Węglowski reprezentujący Firmę Handlowo Usługową ALDOR, BRUKERS Spółka Cywilna reprezentowana przez Grzegorza Wolkę i Krzysztofa Kutkę, Dorota Gawlik reprezentująca Firmę Usługowo Produkcyjną ROLMOSKIT, Przemysław Sowa reprezentujący firmę SOWA oraz Andrzej Płaneta reprezentujący Zakład RTV.

W imieniu wyróżnionych przedsiębiorców głos zabrali

Małgorzata Koczvara oraz Józef Ciuruś. Podziękowali oni Wójtowi Gminy Dębno za docenienie zaangażowania firm oraz za dobrą współpracę z samorządem. Podkreślili znaczenie wzajemnego zaufania oraz partnerskich relacji pomiędzy przedsiębiorcami a władzami gminy.

Organizatorzy wyrazili podziękowania wszystkim sponsorom za okazane wsparcie, zaangażowanie oraz obecność podczas Gali Dobroczynności 2026. Podkreślono, że pomoc przedsiębiorców ma realny wpływ na realizację inicjatyw skierowanych do mieszkańców Gminy Dębno. Partnerem głównym wydarzenia było Województwo Małopolskie, a patronat nad galą objęła Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marta Malec-Lech.

Krystian Kwiecień, fot: UG w Dębnie

Autoreklama

Tatuaże sprzed tysięcy lat. Jak Ötzi stał się ikoną sztuki ciała

Tatuaże, które dzisiaj uważamy za formę sztuki i wyrażenia siebie, mają historię sięgającą tysięcy lat wstecz. Jednym z najcenniejszych dowodów jest Ötzi, Człowiek Łodu, którego ciało odkryto w 1991 roku w Alpach Ötztalskich, na granicy Austrii i Włoch. Datowanie radiowęglowe wskazuje, że Ötzi żył około 3300 lat p.n.e., co czyni go jednym z najlepiej zachowanych ludzi epoki miedzi. Jego odkrycie nie tylko dostarczyło niezwyklej informacji o odzieży, narzędziach i diecie człowieka z epoki

kamienia, lecz także ujawniło 61 tatuaży, które stały się jednym z najstarszych znanych przykładów tej praktyki.

Człowiek Łodu i jego tatuaże
Tatuaże Ötziego nie przypominały współczesnych, kolorowych wzorów. To były proste linie i kropki, naniesione w czerni, prawdopodobnie przy użyciu sadzy. Ich rozmieszczenie nie było przypadkowe – znajdowały się w miejscach, które współcześnie odpowiadają punktom akupunkturowym, np. wzdłuż kręgosłupa, na kolanach, kostkach i nadgarstkach. Naukowcy sugeru-

ją, że mogły one pełnić funkcję leczniczą, być formą terapii bólu lub działać rytualnie. To pokazuje, że ludzie epoki miedzi potrafili łączyć praktyczne zastosowanie z symboliką – tatuaż był nie tylko ozdobą, ale także narzędziem zdrowotnym i duchowym.

Analizy chemiczne i badania radiologiczne wykazały, że tatuaże w większości powstały w wyniku wprowadzania sadzy pod naskórek za pomocą cienkich igieł lub ostrych kamieni. Ciało Ötziego, dzięki warunkom panującym w Alpach, zachowało się w niemal idealnym stanie, co pozwoliło naukowcom dokładnie odtworzyć rozmieszczenie tatuaży i ich możliwe znaczenie. Interesujące jest to, że tatuaże pojawiały się w miejscach narażonych na przeciążenia lub ból, co dodatkowo potwierdza hipotezę leczniczą.

Oprócz tatuaży, przy Ötzim znaleziono również bogaty zestaw narzędzi, ubranie wykonane ze skóry i futra, a także łuk i strzały, co daje niezwykle szczegółowy obraz życia człowieka z epoki miedzi. Analiza jego diety ujawniła, że jadł głównie mięso i rośliny sezonowe, a badania stomatologiczne wykazały, że cierpiał na kamienie nerkowe i artretyzm – problemy zdrowotne, które prawdopodobnie były powodem naniesienia tatuaży leczniczych.



REKAW

TATTOO

KONTAKT@REKAW.TATTOO

KRAKÓW, REKAWKA 17

TEL. 734 649 734

Dla Ciebie albo na prezent dla bliskiej osoby

z gazetą 30% rabatu na pierwszy tatuaż

oferta ważna do 28 lutego, cena minimalna z rabatem 200zł

Od prądawnych linii do współczesnej sztuki ciała

Dzisiaj tatuaż jest przede wszystkim formą wyrazu artystycznego, a nowe studia takie jak Rękaw Tattoo w Krakowie przy ulicy Rękawka 17 pozwalają czerpać z tej bogatej historii, inspirować się tradycją i łącząc ją z nowoczesnymi technikami. Tatuaże, które kiedyś miały znaczenie rytualne i lecznicze, dziś opowiadają historie, symbolizują emocje i doświadczenia. W ten sposób sztuka ciała stała się mostem między dawnymi praktykami a współczesną kreatywnością, a Rękaw Tattoo jest przykładem miejsca, w którym

tradycja i nowoczesność spotykają się na skórze klientów.

Ötzi pokazuje, że tatuaże nie są wymysłem współczesności – to uniwersalny język człowieka, który przetrwał tysiące lat. Każda linia czy kropka na jego ciele miała znaczenie, tak jak dzisiejsze wzory noszone na skórze opowiadają historie i emocje. Patrząc na jego tatuaże, możemy zrozumieć, że praktyka tatuowania ma głębokie korzenie w ludzkiej kulturze i że kreatywność człowieka jest niezmiennie związana z potrzebą wyrażania siebie – niezależnie od epoki.

*Autor: Norbert Kwiatkowski
Foto: Domena Publiczna*